

Gol w ostatniej sekundzie dał 3 punkty Rozwojowi

Po piątkowym meczu Piasta Gliwice przyszła pora na 2 sobotnie mecze w Katowicach. Na początek pojechaliśmy na mecz Rozwoju Katowice z Chojniczanką Chojnice. Była to nasza pierwsza wizyta na stadionie Rozwoju. Na godzinę przed meczem przyjechaliśmy i już czekały na nas ładne akredytacje na jeszcze ładniejszych smyczach klubowych. Po paru minutach przybył też na mecz Arek ze strony myfootballmoments.blogspot.com. Nie było to dla mnie zaskoczenie, bo dzień wcześniej poznałem jego plany. O samym meczu napisałem na boisko.pl

. Poniżej wklejam ten sam opis.



Dopiero w 5 kolejce zawodnicy Rozwoju Katowice zagraли swój pierwszy drugoligowy mecz na swoim boisku. We wcześniejszych 4 wyjazdowych meczach zdobyli 7 punktów, co jak na beniaminka jest bardzo dobrym wynikiem.

Przed meczem wiceprezes PZPN Rudolf Bugdoł wręczył kapitanowi Rozwoju puchar za wygranie rozgrywek III ligi. Przed tym meczem Chojniczanka miała 4 punkty. W I połowie zespołem lepszym byli goście, którzy nie wykorzystali m.in. rzutu karnego. W tej części mecz

nie był wielkim widowiskiem. Inaczej było w II połowie, która mogła zadowolić nawet wybrednych kibiców. Były bramki i częste zwroty akcji. W 47 minucie pierwszy raz nie popisał się w bramce Rozwoju Soliński. Nie obronił strzału Iwanickiego i goście zasłużenie objęli prowadzenie. 2 minuty później po dużym błędzie bramkarza Rozwoju powinno być 0:2. W 50 minucie po solowej akcji wyrównał pięknym strzałem pod poprzeczkę Tadeusz Tyc, który jako król strzelców III ligi przyszedł przed tym sezonem z Odry Opole.



Teraz Rozwój zaczął dominować na boisku. W 66 minucie gospodarze objęli prowadzenie po bramce Macieja Wolnego, który tego dnia rozegrał bardzo dobre spotkanie. Goście nie poddali się i w 81 minucie po strzale Orłowskiego doprowadzili do remisu. W tej akcji znowu nie spisał się bramkarz Rozwoju. Choć nie bez winy byli też jego koledzy z obrony. 3 minuty później po kolejnym błędzie Solińskiego do bramki trafił Orłowski. Sędzia dopatrzył się jednak spalonego (kontrowersyjna sytuacja). Do końca meczu trwa przysłowiowa wymiana ciosów. Nikt nie gra na remis. W 3 minucie doliczonego czasu bramkę dla gospodarzy zdobywa Gacki. Sędzia natychmiast odgwizduje koniec meczu.



[galerii w folderze groundhopping autumn 2012](#)